



### **Agnieszka Bielska-Brodziak**

*Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Instytucie Nauk Prawnych, radca prawny.*

✉ [agnieszka.bielska-brodziak@us.edu.pl](mailto:agnieszka.bielska-brodziak@us.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-9926-6436>



### **Marlena Drapalska-Grochowicz**

*Doktor nauk prawnych, adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Śląskiego.*

✉ [marlena.drapalska-grochowicz@us.edu.pl](mailto:marlena.drapalska-grochowicz@us.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-8602-2918>

Agnieszka Bielska-Brodziak, Marlena Drapalska-Grochowicz

## O wyborach między „bliskimi z definicji” a „bliskimi w życiu”

Formalne rozumienie bliskości w prawie i jego praktyczne dylematy

### **On Choices between Close by Definition and Close in Life. Formal Understanding of Closeness in Law and its Practical Dilemmas**

---

*Legal definitions are intended to increase the precision and communicativeness of a legal text. They are also treated as solid evidence of the legislator's intention to understand a given phrase. They are therefore considered a simple provision – the application of the definition should not raise any doubts. An interesting example of such definition is the legal definitions of closeness, i.e. a close person or the closest person. The legislator does not define closeness by specifying its characteristics but by listing specific people who are to be considered as one under a particular act which makes it a manifestation of a formal understanding of closeness. Based on this understanding, the subject applying the law may encounter various dilemmas, the examination of at least some of them is the objective of this study.*

---

**Słowa kluczowe:** definicje legalne, bliskość prawna, bliskość formalna, osoba bliska

**Key words:** legal definitions, legal closeness, formal closeness, close person

[https://doi.org/10.32082/fp.3\(77\).2023.1087](https://doi.org/10.32082/fp.3(77).2023.1087)

## 1. Wstęp

Celem tworzenia definicji legalnych jest zwiększenie precyzji oraz komunikatywności tekstu prawnego, a więc realizacja postulatu pewności prawa<sup>1</sup>. Definicje są bardzo silnym dowodem intencji prawodawcy co do rozumienia danego zwrotu<sup>2</sup>. Dla podmiotu stosującego prawo mają stanowić prostą receptę – prawodawca sam określa w nich, jak rozumie dane wyrażenie, wystarczy się do tego zastosować. Równocześnie definicje legalne mają w maksymalnym możliwym stopniu ograniczyć uznaniowość podmiotów stosujących prawo.

definicji legalnej<sup>4</sup>. Podmiot stosujący prawo w takich sytuacjach zestawia dwa obrazy określonego zjawiska – wynikający z litery prawa oraz wynikający z okoliczności faktycznych sprawy.

W niniejszej publikacji zrealizujemy dwa zadania. Pierwszym będzie przybliżenie rozumienia bliskości prawnej w ogóle i na tym tle nieco bliżej jednego z jej typów – rozumienia formalnego (bliskość formalna). Mówimy o nim, gdy prawodawca decyduje się wprowadzić do systemu kategorię bliskości, sięgając po definicje legalne. Nasze rozważania skupimy na



## Dysonans pojawia się wówczas, gdy w ocenie podmiotu stosującego prawo rozwiązanie przewidziane przez definicję zostaje uznane za niesłuszne, niemożliwe do zaakceptowania.

Aby jednak było możliwe osiągnięcie opisanego powyżej rezultatu, definicje powinny być sformułowane w sposób jasny, niebudzący wątpliwości. Pewien zakres problemów związanych z definicjami legalnymi (ich budowę, zakresem związania czy ich interpretacją) omówiony został już przez jedną ze współauterek<sup>3</sup>. Okazuje się, że wątpliwości na gruncie stosowania definicji legalnych mogą powstać także w wyniku skonfrontowania pewnych stanów faktycznych z treścią

wybranych przykładzie definicji zakresowej określenia „osoba bliska”.

Drugim zadaniem będzie rozważenie problemu, jaki wyraźnie pokazuje się przy stosowaniu przepisów zawierających definicje legalne bliskości na gruncie niektórych stanów faktycznych. Chodzi tutaj o zasygnalizowane już powstawanie dysonansu u podmiotu stosującego prawo, kiedy w konkretnym stanie faktycznym okazuje się, że uwzględnienie osoby rzeczywiście bliskiej jest niemożliwe, ponieważ nie została ona literalnie wymieniona w definicji. Aby zobrazować ten dylemat sięgniemy do kazusu sądowego. W szerszym kontekście chodzi tutaj o konflikt zachodzący między pewnością prawa jaką w danym przypadku mają gwarantować definicje legalne, a słuszością, wynikającą z analizy określonego stanu faktycznego<sup>5</sup>.

1 A. Malinowski, *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne*, Warszawa 2012, s. 51; A. Halasz, *Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych*, Wrocław 2019, s. 31.

2 Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013, s. 233. Tak również: M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady–reguły–wskazówki*, Warszawa 2017, s. 190: „Definicje legalne formułujące normy prawne są zatem niezwykle silnymi dyrektywami wykładni. Są to dyrektywy wykładni narzucone normatywnie przez samego ustawodawcę”.

3 A. Bielska-Brodziak, *Kłopoty z definicjami legalnymi*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 159–174.

4 Tamże, s. 172.

5 Zob. L. Leszczyński, *Kategoria słuszości a wykładnia prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, nr 15, s. 49: „Niewątpliwie największe znaczenie ma ta kategoria [słuszość – dop. Autorem] wówczas, gdy staje się wyłącznym argumentem walidacyjnym procesu decyzyjnego w postaci odwołania się

Chcemy ustalić, jak sądy radzą sobie z tym konfliktem, gdy związane są tak silnym narzędziem legislacyjnym, jakim są definicje legalne. Zrealizowanie tych dwóch zadań pozwoli nam również na końcu rozważań podjąć próbę określenia momentu interpretacyjnego, w którym został osadzony analizowany kazus. Wybór momentu interpretacyjnego nie podlega jasnym zasadom, nie-

kogo uznaje za bliskich. Może wprowadzić definicję legalną, w której wyliczy takie osoby, np. małżonka, wstępnego, zstępnego i tak dalej (ten wariant nazywamy formalnym rozumieniem bliskości lub bliskością formalną)<sup>6</sup>.

Może też posłużyć się terminem nieostrym (w tym również terminem nieostrym ze wskazaniem koniecz-



## Na pytanie o warunki, jakie należy spełnić, aby móc zostać uznany za bliskiego przez polskie prawo, odpowiedź brzmi profesorsko: to zależy, czy w danym przepisie przyjęto formalne, czy materialne rozumienie bliskości.

mniej *prima facie* powinien to być albo moment zajścia ocenianego faktu prawnego, albo moment orzekania. Wyrażamy tutaj intuicję, że „słusznościowy” wymiar kazusu skierował sądy ku jeszcze większej dowolności w wyborze momentu interpretacyjnego.

### 2. Bliskość prawna – bliskość formalna i bliskość materialna

Bliskość prawną rozumiemy jako ogół sytuacji, w których jednostkom na gruncie przepisów prawa przyznawane są szczególne prawa i nakładane są na nie szczególne obowiązki, w związku z normatywnym uznaniem ich za osoby bliskie. Przyjmujemy, że celem prawodawcy jest w tych przypadkach stworzenie warunków do realizacji wybranych potrzeb indywidualnych i społecznych.

Bliskość prawna jest konstrukcyjnie niejednolita – prawodawca w dwojaki sposób określa w przepisach,

przez decydenta do reguły moralnej jako jedyne źródła zrekonstruowania podstawy rozstrzygnięcia przedłożonego przez strony sporu. Oznacza to wówczas, że decyzja stosowania prawa oparta została na kryterium słuszności”. J. Wróblewski, *Słuszność w polskim systemie prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, z. 1, s. 105.

nych elementów zakresu), np. „osoba bliska”, „osoba najbliższa”. W tym przypadku dokonanie oceny, czy dana osoba powinna być uznana za bliską na tle okoliczności konkretnej sprawy, prawodawca powierza organom stosującym prawo (ten wariant nazywamy materialnym rozumieniem bliskości lub bliskością materialną)<sup>7</sup>. Materialne rozumienie bliskości prowadzi do uznawania za bliskie osób pozostających ze sobą w relacji charakteryzującej się określonymi więziami faktycznymi, istotnymi z perspektywy analizowanego przepisu prawnego. Szczególną rolę odgrywa wśród nich więź emocjonalna. W bliskości materialnej sku-

6 Art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 849): „Użyte w ustawie określenia oznaczają: 2) osoba bliska – małżonka, krewnego do drugiego stopnia lub powinowatego do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciela ustawowego, osobę pozostającą we wspólnym pożyciu lub osobę wskazaną przez pacjenta”.

7 Art. 527 § 3 k.c.: „Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”.

piamy się na treści relacji, a nie na jej prawnej formie, dlatego nazywamy ją „materialną”.

Bliscy formalnie nie muszą być bliskimi materialnie rzecz jasna i odwrotnie. W istotnym dla niniejszego tekstu formalnym rozumieniu bliskości bliskimi są osoby pozostające w relacji prawnie sformalizowanej (małżeństwo, rodzicielstwo, pokrewieństwo, powinowactwo, przysposobienie etc.). Skupiamy się tu na prawnej formie relacji nie zaś na jej treści, dlatego nazywamy ją „formalną”. Przykładowo – w sensie formalnym – małżonkowie będą bliskimi do momentu ustania małżeństwa przez rozwód lub śmierć. Treść ich relacji jest nieistotna, nie jest więc ważne, czy się aktualnie kochają, czy mieszkają ze sobą, czy utrzymują odpowiednio częste kontakty *etc.* Technikami legislacyjnymi, za pomocą których doprecyzowuje się formalne rozumienie bliskości są definicje zakresowe i definicje indukcyjne. Definicje zakresowe stworzono w polskim systemie dla takich określeń, jak przykładowo: osoba bliska<sup>8</sup>, osoba najbliższa<sup>9</sup>, najbliższy członek rodziny<sup>10</sup>, najbliższa rodzina<sup>11</sup>.

O definicjach indukcyjnych<sup>12</sup> możemy mówić z kolei, gdy prawodawca na grupę osób podobną do tej, która

występuje w definiensie zakresowej definicji bliskości, nakłada obowiązki lub przyznaje jej uprawnienia, lecz nie obejmuje jej członków wspólnym określeniem (*definiendum*), takim jak „osoba bliska” czy „osoba najbliższa”, na przykład: „W razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą”<sup>13</sup>.

Definicje legalne bliskości są relatywnie łatwe w stosowaniu. Co do zasady do zweryfikowania istnienia bliskiej relacji wystarcza bowiem skontrolowanie aktów stanu cywilnego i ewentualnie orzeczeń innych sądów, na przykład o przysposobieniu. Poważniejsze wyzwania wiążą się jedynie z ustaleniem, czy osoby pozostają ze sobą we „wspólnym pożyciu”, tu bowiem wymagane jest czynienie ustaleń nie tylko na podstawie dokumentów.

Określenia „bliskość formalna” czy „formalne rozumienie bliskości” nie są określeniami używanymi w treści aktów prawnych. Coraz częściej terminy te pojawiają się jednak w języku prawniczym – pojawiają się bowiem judykaty, w których sądy używają tego terminu właśnie wtedy, gdy odnoszą się do definicji legalnych bliskości<sup>14</sup>.

Zgodnie z wytycznymi z § 146 Zasad techniki prawodawczej (ZTP)<sup>15</sup> z definicji legalnych przy projek-

8 Np. art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2020 r., poz. 849): „Użyte w ustawie określenia oznaczają: osoba bliska – małżonka, krewnego do drugiego stopnia lub powinowatego do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciela ustawowego, osobę pozostającą we wspólnym pożyciu lub osobę wskazaną przez pacjenta”.

9 Np. art. 115 § 11 k.k.

10 Np. art. 4 pkt 12 ustawy z 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz.U. z 2020 r., poz. 2055).

11 Np. art. 1a pkt 2 ustawy z 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2019 r., poz. 1472).

12 Jak wyjaśnia A. Malinowski, *Definicje legalne i zakres ich stosowania*, w: *Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy – akty wykonawcze – prawo miejscowe*, red. A. Malinowski, Warszawa 2009 „Definicja indukcyjna (inaczej rekurencyjna) jest bardzo rzadko stosowana w tekstach prawnych. Określa zbiór desygnatów nazwy w ten sposób, że podaje element wyjściowy oraz elementy otrzymane na podstawie ich relacji z elementami wyjściowymi. Składa się ona z dwu części – tzw. warunku wyjściowego i indukcyjnego. Przykładem może być definicja legalna osoby, która nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu (art. 957 § 1 k.c.). [...] Elementem

wyjściowym jest tutaj wskazanie osoby, dla której przewidziano w testamencie jakąkolwiek korzyść. Warunek indukcyjny, od którego uzależnione jest zaliczenie do zbioru osób niemogących być świadkiem, sprowadza się do występowania relacji: bycia małżonkiem, bycia krewnym I lub II stopnia, bycia w stosunku przysposobienia zachodzącej między osobą mającą uzyskać korzyść a osobą zaliczaną do niemających prawa do występowania jako świadek testamentu”.

13 Art. 691 § 1 k.c.

14 Zob. np. postanowienie SN z 11 czerwca 2019 r., I CSK 779/18, LEX nr 2683373: „Istotna jest więc nie tylko bliskość formalna wynikająca z więzów prawno-rodziny, ale i także bliskość faktyczna, co powinno mieć szczególne znaczenie w relacjach o charakterze niemajątkowym”; czy też wyrok SO w Łodzi z 16 lutego 2016 r., III Ca 1746/15, LEX nr 2131893.

15 § 146 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. – Zasady techniki prawodawczej (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

towaniu aktów prawnych korzysta się między innymi wtedy, gdy dane określenie jest nieostre, a pożądane jest ograniczenie jego nieostrości (§ 146 ust. 1 pkt 2 ZTP), lub gdy ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia (§ 146 ust. 1 pkt 4 ZTP).

Określenia takie jak „osoba najbliższa” czy „osoba bliska” w postaci niezdefiniowanej z pewnością są określeniami nieostrymi. O ile w języku ogólnym można zadawać się ich intuicyjnym rozumieniem, nie jest to wystarczające na gruncie języka prawnego<sup>16</sup>.

Trzeba też zauważyć, że bliskość i jej derywaty są określeniami powszechnie zrozumiałymi. Upraszczając, można powiedzieć, że każdy człowiek wie, kto jest jego bliskim. Aby jednak uniknąć subiektywizacji bliskości prawnej, prawodawca dąży do stworzenia pewnych punktów odniesienia. W ten sposób niweluje ryzyko związane z oparciem się wyłącznie na intuicyjnym rozumieniu bliskości (choć oczywiście w innych miejscach prawodawca może celowo polegać właśnie na takim rozumieniu)<sup>17</sup>.

W dalszych rozważaniach skoncentrujemy się na przykładzie definicji zakresowej bliskości. Wspomina o nich wprost § 153 ust. 1 ZTP. Definicja zakresowa powinna być sformułowana w jednym przepisie prawnym i obejmować cały zakres definiowanego pojęcia, a więc wyliczać wszystkie elementy składowe zakresu („X to jest a, b, c, d...”). W ten sposób definicja ma dokładnie wyrażać intencję prawodawcy<sup>18</sup>.

Definicje zakresowe mogą być dwojakiego rodzaju. Pełne, w których określono dane wyrażenie przez wyliczenie składających się na nie elementów w sposób obejmujący cały zakres danego pojęcia<sup>19</sup>. Definicje legalne bliskości przybierają taką postać wtedy, gdy wskazano w nich jedynie relacje prawne. Niepełne,

w których poszczególne elementy definiensa są nieostre i powstaje wątpliwość, czy konkretna relacja może zostać zaliczona do zakresu definicji<sup>20</sup>. Definicje legalne bliskości przybierają taką postać, gdy oprócz relacji prawnych wymienia się w nich również „osobę pozostającą we wspólnym pożyciu”.

Istotną cechą definicji zakresowych bliskości jest to, że wskazują one krąg osób bliskich w sposób wyczerpujący, a nie przykładowy. Gdyby prawodawca chciał wyliczyć te osoby jedynie przykładowo, zastosowałby sformułowanie „w szczególności”<sup>21</sup>. Nie zmienia to faktu, że ewentualne włączenie do zakresu definicji kategorii „osoby pozostającej we wspólnym pożyciu” otwiera nieco granice rozumienia i sprawia, że trudno jest z całą pewnością przewidzieć, jakie konkretne relacje wyrażenie to obejmie w procesie stosowania prawa. Definicje zakresowe korzystają z domniemania zrozumiałości, prawodawca *expressis verbis* komunikuje kto jest bliskim. Powinny być więc zrozumiałe *prima facie* i nie rodzić wątpliwości interpretacyjnych.

### 3. Bliskość psychologiczna – dlaczego jest wyzwaniem dla prawa

Prawodawca w definicjach legalnych bliskości nie odpowiada na pytanie, co to znaczy być komuś bliskim. Wskazuje jedynie osoby, które uznaje za bliskie – są to jednak tylko etykiety tych relacji, niewyjaśniające ich treści. Samo wskazanie, że „Jan i Anna są małżeństwem”, nie przynosi odpowiedzi na podstawowe pytanie: Co oznacza, że są sobie bliscy?<sup>22</sup> Odpowiedzi na te pytania formułują psychologowie zajmujący się badaniem różnych aspektów bliskości. Poniżej ogólnie nakreślimy kontekst psychologiczny istotny dla celów dalszych rozważań prawnych.

16 W. Wolter, M. Lipczyńska, *Elementy logiki. Wykład dla prawników*, Warszawa 1980, s. 57.

17 Jak choćby w przypadku wykładni wyrażenia „najbliższy członek rodziny” zawartego w art. 446 § 4 k.c.

18 G. Wierczyński, § 153, w: *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016. § 6 ZTP: Przepisy ustawy redaguje się tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów zawartych w nich norm wyrażały intencje prawodawcy.

19 A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2006.

20 M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 186–187.

21 § 153 ust. 3 ZTP: Jeżeli nie jest możliwe sformułowanie definicji, o której mowa w ust. 1 lub 2, można objaśnić znaczenie danego określenia przez przykładowe wyliczenie jego zakresu, wyraźnie wskazując przykładowy charakter wyliczenia przez posłużenie się zwrotem: „w szczególności”. G. Wierczyński, § 153..., s. 774–776. A. Malinowski, *Błędy formalne w tekstach prawnych*, Warszawa 2020, s. 55–60.

22 M.S. Clark, E.W. Lemay, *Close Relationships*, w: *Handbook of Social Psychology*, red. S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey, New York 2010, s. 899.

Według Adital Ben-Ari oraz Youve Lavee, bliskość jest ujmowana jako cecha emocjonalna (poczucie bliskości z kimś), odnoszona do zasadniczo stabilnych, trwałych relacji opartych na pozytywnych interakcjach<sup>23</sup>. Dla oceny istnienia i stopni bliskości (bliska, najbliższa), kluczowe znaczenie ma subiektywna jakość interakcji między jednostkami – a więc to, czy w ich ocenie relacja jest wyjątkowa, oparta na pozytywnych interakcjach i spełnia ich potrzeby<sup>24</sup>.

dwoma dalszymi elementami – (1) wyjątkowością i (2) mentalną reprezentacją osoby.

O wyjątkowości możemy mówić wtedy, gdy interakcje są w jakiś sposób unikalne dla dwóch zaangażowanych osób. Wzorzec ich interakcji musi różnić się od tych, jakie każda z nich ma z innymi osobami, i od wzorców interakcji w grupach, do których należą (np. związanych z pracą). Aby rozpoznać czynnik drugi, jednostki muszą stworzyć mentalną reprezentację swojej relacji



## Samo nazwanie kogoś swoim małżonkiem czy przyjacielem, choć dostarcza istotnych informacji, nie odpowiada na pytanie, czym jest bliskość w relacji.

Już na podstawie tych ogólnych konstatacji można wywnioskować, że bycie komuś bliskim oznacza pozostawanie z drugą osobą w szczególnej relacji faktycznej, opartej na komponencie emocjonalnym i behawioralnym, który szerzej scharakteryzujemy poniżej.

Kluczowym komponentem bliskich relacji jest istnienie między jednostkami interakcji, polegających na wpływaniu jednostek na siebie. Interakcje mogą prowadzić do powstania między jednostkami współzależności<sup>25</sup>. Zachowania jednej osoby (tj. to, jak działa, myśli lub czuje) wywierają wpływ na zachowania drugiej osoby (tj. to, jak działa, myśli lub czuje) i odwrotnie. Współzależność może jednak rodzić się także w relacjach z przełożonym czy współpracownikami, co nie oznacza jeszcze, że możemy nazwać te relacje bliskimi. W tym celu współzależność musi zostać dopełniona

(tzw. *relationship schema*), to znaczy muszą zachować w umyśle historię poprzednich interakcji z daną osobą. To właśnie ten „historyczny magazyn” interakcji określonej relacji pozwala jednostkom reagować na siebie w wyjątkowy sposób, nieoparty na wyuczonych rolach. Jednostka inaczej reaguje na swojego najlepszego przyjaciela niż na innych ludzi. Przykładowo przyjaciele – dzięki wspólnej historii – z łatwością przywołują informacje o charakterze i zachowaniu drugiej osoby. Ten mentalny „magazyn wiedzy” wpływa na bieżące interakcje i jest w nich stale obecny. Badacze rezerwują określenie „bliskie” tylko dla relacji spełniających powyższe warunki. Dostrzeżeniu tego, co może świadczyć o bliskości, sprzyja rozróżnienie dwóch wymiarów bliskości – behawioralnego i subiektywnego.

- behawioralny wymiar bliskich relacji odnosi się do interakcji, jakie zachodzą między określonymi osobami, oraz stopnia, w jakim osoby te wykazują wysoką współzależność<sup>26</sup>. Jest to zewnętrznie dostrzegalny wymiar relacji, który można ocenić na podstawie obiektywnych kryteriów. W celu zidentyfikowania tego wymiaru bliskiej relacji stosuje się Relationship Closeness Inventory<sup>27</sup>. W formularzu

23 A. Ben-Ari, Y. Lavee, *Dyadic Closeness in Marriage: From the inside story to a conceptual model*, „Journal of Social and Personal Relationships” 2007, nr 24, s. 640.

24 K. Doroszewicz, *Bliskie związki a jakość życia*, „Psychologia Jakości Życia” 2008, t. 7, nr 1–2, s. 9.

25 *Interaction is a necessary condition for a relationship to exist. This means that if two people seldom interact they do not have much of a relationship, and if there is no interaction whatsoever then there is no relationship – regardless of what they themselves might say or wish to believe* (P. Regan, *Close relationships*, New York-London 2011, s. 5).

26 P. Regan, *Close Relationships...*, s. 11.

27 E. Berscheid, M. Snyder, A.M. Omoto, *The Relationship Closeness Inventory: Assessing the Closeness of Interper-*

zadaje się więc pytania o łatwo dostrzegalne kwestie, tj. częstotliwość interakcji, ich różnorodność, wzajemny wpływ jednostek na siebie i czas trwania relacji;

- subiektywny wymiar bliskich relacji (*intimate relationships*) obejmuje więź emocjonalną łączącą jednostki, a więc miłość i intymność. Najczęściej wymiar ten ocenia się na podstawie samookreślenia – jednostka sama wskazuje, że daną relację uważa za bliską<sup>28</sup>. Pomocna w charakteryzowaniu tego rodzaju relacji jest skala Inclusion of Other in Self<sup>29</sup>. Bliskość jest tutaj postrzegana jako połączenie jaźni, które skutkuje poczuciem jedności (*oneness*) u jednostek pozostających w relacji<sup>30</sup>.

Już te wstępne intuicje dotyczące psychologicznego rozumienia bliskich relacji pokazują, że są to jedynie takie relacje, która uznawane są za szczególne i niepowtarzalne. Stabilne i trwałe bliskie relacje mogą być jednym z istotnych czynników wzmacniających poczucie życiowego dobrostanu jednostek<sup>31</sup>. Jednostki pytane o to, co sprawia, że ich życie jest wartościowe, często wskazują właśnie na bliskie, intymne relacje z innymi osobami<sup>32</sup>. Zdaniem wielu autorów, to bliskie relacje

nadają sens ludzkiej egzystencji i są jej celem<sup>33</sup>, wpływają na jakość życia i poziom szczęścia<sup>34</sup> oraz samopoczucie psychiczne jednostek<sup>35</sup>. Istotne znaczenie dla psychologicznego rozumienia bliskości ma również teoria przywiązania – do tej zaś nawiązywać w dalszych częściach tekstu, analizując przytaczany kasus.

W przypadku definicji zakresowych prawodawca wskazuje zaś przykładowo – Jan Kowalski jest bliskim Janusza Kowalskiego, bo są braćmi i z tego powodu mogą skorzystać z uprawnień przewidzianych dla osób bliskich<sup>36</sup>. Jan i Janusz mogą zaś nie tylko się nie lubić, ale wręcz czuć do siebie wrogość, unikać wzajemnego kontaktu. Prawdopodobnie sami nie nazwaliby swojej relacji bliską. Na gruncie definicji legalnej nie jest

---

*sonal Relationships*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1989, t. 57, nr 5 s. 792–807. Formularz RCI jest dostępny na stronie internetowej: [https://www.cmu.edu/common-cold-project/measure-by-study/psychological-and-social-constructs/marital-quality-measures/relationship\\_closeness\\_inventory\\_revised.pdf](https://www.cmu.edu/common-cold-project/measure-by-study/psychological-and-social-constructs/marital-quality-measures/relationship_closeness_inventory_revised.pdf) (dostęp: 21 czerwca 2022).

28 P. Regan, *Close Relationships...*, s. 11.

29 A. Aron, E.N. Aron, D. Smollan, *Inclusion of Other in the Self Scale and the Structure of Interpersonal Closeness*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1992, nr 63, s. 596–612.

30 K. Doroszewicz, *Bliskie związki...*, s. 9.

31 *People appear to be particularly predisposed to seek and maintain personal relationships that are characterized by stability, affective concern, frequent contact, and continuation into the foreseeable future* (M. Leary, R.F. Baumeister, *The Nature and Function of Self-esteem: Sociometer Theory*, „Advances in Experimental Social Psychology” 2000, nr 32, s. 11).

32 J.A. Simpson, S. Tran, *The Needs, Benefits, and Perils of Close Relationships*, w: *Close Relationships: Functions, Forms and Processes*, red. P. Noller, J.A. Feeney, New York 2006, s. 3.

33 Zob. E.J. Finkel, J.A. Simpson, P.W. Eastwick, *The Psychology of Close Relationships: Fourteen Core Principles*, „Annual Review of Psychology” 2017, t. 68, s. 383–411; K. Doroszewicz, *Bliskie związki a jakość życia*, „Psychologia Jakości Życia” 2008, 7, s. 5–18; R.F. Baumeister, M. R. Leary, *The Need to Belong: Desire for Interpersonal Attachments as a Fundamental Human Motivation*, „Psychological Bulletin” 1995, t. 117, s. 497–529; E.L. Deci, R.M. Ryan, *Autonomy and Need Satisfaction in Close Relationships: Relationships Motivation Theory*, w: *Human Motivation and Interpersonal Relationships*, red. N. Weisstein, Dordrecht–Heidelberg–New York–London 2014, s. 53–73.

34 Zob. A. Crossley, D. Langridg, *Perceived Sources of Happiness: A Network Analysis*, „Journal of Happiness Studies” 2005, t. 6, s. 107–135; D. Suwalska-Barancewicz, *Jakość bliskich związków interpersonalnych. Znaczenie przywiązania i zależności w budowaniu trwałych relacji*, Bydgoszcz 2016, s. 11–13.

35 Zob. R.B. Slatcher, E. Selcuk, *A Social Psychological Perspective on the Links Between Close Relationships and Health*, „Current Directions in Psychological Science” 2017, t. 26, s. 16–21; P.R. Pietromonaco, B.N. Uchino, C.D. Schetter, *Close Relationship Processes and Health: Implications of Attachment Theory for Health and Disease*, „Health Psychology” 2013, nr 32, s. 499–513.

36 Art. 4 pkt 13 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021 r., poz. 1899): „Ilekróć w ustawie jest mowa o osobie bliskiej – należy przez to rozumieć zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione oraz osobę, która pozostaje ze zbywcą faktycznie we wspólnym pożyciu”.

jednak istotna faktyczna relacja między nimi, ale sam fakt występowania między nimi więzi prawnej opartej na więzach krwi. Założmy jeszcze, że Jan pozostaje w całkiem odmiennej, zażyłej relacji z Krzysztofem, bratem żony. Występuje między nimi więź prawna powinowactwa, ale nie jest ona uwzględniana w definicji zakresowej bliskości. Nie zostaną więc uznani za

że zakres poszczególnych określił jest jednoznaczny i nie powinien budzić wątpliwości<sup>38</sup>.

Zastosowanie przepisu posługującego się formalnym rozumieniem bliskości jest zwykle łatwym zadaniem. Pozostawanie w relacjach wymienianych w definicjach bliskości może być ustalone bez analizy więzi, na podstawie aktów stanu cywilnego<sup>39</sup>. Dlatego też



## Możliwe jest wystąpienie rozdźwięku między „bliskością z definicji” a „bliskością w życiu”.

bliskich, bo prawodawca nie wpisał powinowatych do definicji legalnej bliskości, a subiektywne przeżywanie relacji nie jest w tym przypadku relewantne.

W wielu przypadkach „bliski z definicji” będzie również „bliskim w życiu” ponieważ prawodawca wyliczenia bliskich osób opiera na przypuszczeniu, że określone osoby zazwyczaj pozostają w bliskiej relacji. Definicje są wyborem prawodawcy – niekoniecznie muszą więc korespondować z tym, w jakich bliskich relacjach pozostaje określona osoba.

### 4. Formalne rozumienie bliskości prawnej w praktyce stosowania prawa

W definicjach legalnych bliskości ustawodawca posługuje się określeniami z zakresu prawa rodzinnego, takimi jak: małżonek, krewny, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, osoba pozostająca w stosunku opieki. W literaturze zgodnie stwierdza się, że ponieważ określenia te są zacierpnięte z prawa rodzinnego, ich znaczenie powinno być ustalane przez odwołanie do tej dziedziny prawa. Przepisami prawa rodzinnego normuje się prawa i obowiązki związane z pozostawaniem w bliskich relacjach<sup>37</sup>. Podkreśla się również,

w orzecznictwie rzadko pojawiają się sygnały problemów ze stosowaniem definicji legalnych bliskości. Sądy co do zasady respektują literalną treść definicji legalnych i unikają mniej czy bardziej otwartych ingerencji w ich treść.

Sporadycznie podnoszone są jednak uwagi na temat rozszerzającej wykładni definicji zakresowych bli-

powstałych na ich gruncie”. M. Mozgawa, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, *Art. 115, w: Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015.

38 T. Oczkowski, *Art. 115 [Krag osób najbliższych]*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020; A. Marek, *Art. 115 [Osoba najbliższa]*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Marek, Warszawa 2010; „Kodeks karny określa w art. 115 § 11 osobę najbliższą, posługując się pojęciami zacierpniętymi z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu), których treść jest jednoznaczna”.

39 Wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 27 maja 2014 r., IV Ka 4/14, LEX nr 1883223: „[...] pokrzywdzona [...] była żoną oskarżonego, co przeczy ustaleniom w sprawie. [...] strony zawarły jedynie sakralny związek małżeński. Nie były więc małżonkami w rozumieniu przepisu art. 115 § 11 k.k., gdyż ten przymiot przysługuje tylko i wyłącznie osobom, które zawarły małżeństwo na warunkach opisanych w art. 1 k.r. i o, czyli przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego lub też przed duchownym za potwierdzeniem przez Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, jeżeli przewiduje to umowa z danym związkiem wyznaniowym (tzw. ślub konkordatowy). Nazywanie więc B. M. żoną oskarżonego nie było w świetle tego uprawnione”.

37 P. Daniluk, *Wspólne pożycie jako pojęcie karnoprawne*, „Prokuratura i Prawo” 2015, z. 6, s. 15; P. Daniluk, *Art. 115 [Wyrażenia ustawowe]*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2016: „przy ich ustalaniu oraz analizie odwołać się należy do aktów prawnych tworzących tę gałąź prawa, jak też do wypowiedzi judykatury i doktryny



kości<sup>40</sup>. Czasem są one po prostu oceniane jako zbyt wąskie. Dzieje się tak, gdy definicja uniemożliwia podmiotowi stosującemu prawo uwzględnienie osób, które w świetle stanu faktycznego postrzega on jako bliskie „naprawdę”, bliskie materialnie. Powstaje dysonans na skutek dostrzeżenia, że bliskość w prawie różni się z bliskością w życiu. Sąd może wówczas wybrać dwie drogi postępowania. „Naprawić” definicję tak, aby osoba faktycznie bliska otrzymała uprawnienie (bądź została do czegoś zobowiązana), albo poprzestać na zgłoszeniu w uzasadnieniu orzeczenia postulatów *de lege ferenda*.

Pokusa uzupełniania luk poprzez „dopisywanie” pewnych osób do kręgu bliskich może być wzmacniania przez zastosowanie jako *definiendum* określeń takich jak „osoba bliska” czy „osoba najbliższa”<sup>41</sup>. Można postawić tezę, że użycie *definiendum* w rodzaju „osoba bliska” stanowi formę uzasadnienia przez prawodawcę, dlaczego przynajmniej pewne uprawnienie właśnie tym, a nie innym osobom, lub właśnie na nie nakłada pewien obowiązek<sup>42</sup>. Prawodawca zaznacza tym samym, że nie jest to zbiór przypadkowych osób, lecz że łączy je istotny fakt w postaci pozostawania w bliskich relacjach, i to właśnie z tego względu należy im przyznać uprawnienie lub nałożyć na nie obowiązek.

Takie uzasadnienie może być jednak postrzegane przez niektórych interpretatorów jako zaproszenie do udziału w dyskusji o bliskości i skutkować kwestio-

nowaniem rozstrzygnięć prawodawcy w odniesieniu do konkretnych przypadków. „Uzasadnienie przez *definiendum*” może więc w wyjątkowych przypadkach skutkować osłabieniem realizacji celu w postaci pewności prawa. Jest to jednak hipoteza, którą trudno jest poddać weryfikacji. W praktyce mogłoby chodzić na przykład o odmówienie możliwości skorzystania z pewnego uprawnienia mężczyźnie, który co prawda pozostawał z kobietą w małżeństwie, ale jednocześnie od wielu lat znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie. Badania orzecznictwa pokazują jednak, że bardziej prawdopodobna jest inna sytuacja – gdy organ dostrzeże, że osoby pozostające ze sobą w relacji niewymienionej w definiensie są sobie równie bliskie, jak bliscy są sobie (zgodnie z powszechnymi wyobrażeniami) małżonkowie czy rodzice i dzieci<sup>43</sup>. Może to ostatecznie skłonić do uzupełnienia zakresu definicji w procesie stosowania prawa poprzez objęcie przepisem także osób niewymienionych wcześniej w definicji – do takiej sytuacji odniesiemy się w dalszych częściach rozważań.

Charakterystyczne jest, że rozszerzania zakresu definicji bliskości niezgodnie z literalną treścią zwykle dokonują sądy niższych instancji. Z kolei sądy wyższych instancji (SA bądź SN) zwykle korygują tego rodzaju rozstrzygnięcia, co zresztą pokaże poniższy kasus. Być może większa życzliwość sądów niższych instancji wobec „bliskości w życiu” wynika z faktu, że mają one bezpośrednią styczność ze stronami postępowania, przez co na ich rozstrzygnięcie wpływają także okoliczności niewysławiane w treści pism, a widoczne tylko na sali sądowej.

## 5. Studium przypadku

Przedstawiony niżej kasus dotyczy definicji zakresowej zawartej w art. 2 ust. 5 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych<sup>44</sup>, zgodnie z którą:

40 Zob. postanowienie SN z 26 października 2011 r., I KZP 11/11, OSNKW 2011, nr 10, poz. 89; wyrok WSA w Warszawie z 11 grudnia 2014 r., II SA/Wa 390/14, LEX nr 1618129.

41 Wyrok SA w Poznaniu z 4 grudnia 2014 r., I ACa 852/14, LEX nr 1630728: „Przepis ten zawiera definicję osoby uprawnionej do pochowania ludzkich zwłok [w przepisie jest dokładnie »najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej« – dop. Autorek] przy czym Sąd I instancji słusznie wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, że jego wykładnia ma charakter rozszerzający i że należy również przyjąć, że taką osobą bliską jest osoba, z którą wiązały zmarłego szczególnie bliskie więzi”.

42 Choć należy pamiętać o § 11 ZTP: „W ustawie nie zamieszczają się wypowiedzi, które nie służą wyrażaniu norm prawnych, a w szczególności apeli, postulatów, zaleceń, upomnień oraz uzasadnień formułowanych norm”. Użycie derywatu bliskości może pełnić funkcję informacyjną, uzasadniającą posłużenie się tym wyrażeniem.

43 Są to jednak sytuacje niezwykle rzadkie. Tak przykładowo: wyrok SA w Poznaniu z 4 grudnia 2014 r., I ACa 852/14, LEX nr 1630728; wyrok SA w Warszawie z 23 maja 2019 r., IV ACa 216/18, Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Treść orzeczenia VI ACa 216/18 – Portal Orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie (waw.sa.gov.pl) (dostęp: 12 listopada 2023).

44 Dz.U. z 2021 r., poz. 1208.

Osobą bliską w rozumieniu ustawy jest zstępny, wstępny, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonek, osoba przysposabiająca i przysposobiona oraz osoba, która pozostaje faktycznie we wspólnym pożyciu.

Definicja ta została ustanowiona na potrzeby art. 15 ust. 2 u.s.m., który przesądza, że w przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie śmierci uprawnionego, roszczenie o zawarcie umowy o ustanowienie tego prawa przysługuje jego osobom bliskim<sup>45</sup>.

Stan faktyczny sprawy był następujący. Biologiczny syn członkini spółdzielni (powód w sprawie sądowej) został przysposobiony przez inną osobę. Pomiędzy nim a matką adopcyjną nie powstała jednak więź emocjonalna, a przysposobienia dokonano jedynie na potrzeby rozwoju jego kariery sportowej (sąd nie opisuje szerzej tej sytuacji). Przez cały czas trwania przysposobienia powód pozostawał w kontakcie ze swoją biologiczną matką, z którą zamieszkał po śmierci jej męża. Z matką biologiczną łączyła go też wyjątkowo silna więź emocjonalna: prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, wzajemnie się wspierali, a gdy matka zachorowała na glejaka mózgu, powód podporządkował swoje życie opiece nad nią. Po śmierci matki biologicznej powód złożył w spółdzielni deklarację członkowską i wniosek o zawarcie umowy ustanowienia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Choć intuicyjnie wydaje się, że bliskość w tym kazusie jest oczywista i nie powinna być kwestionowana, wniosek finalnie nie został pozytywnie rozpatrzony, a jego losy w kolejnych instancjach dobrze ilustrują problemy z definicjami legalnymi bliskości.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, posługując się interesującą argumentacją. Odwołał się do nieobowiązującego art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego<sup>46</sup>, uznając go za istotnie podobny do obecnie

45 Art. 15 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2021 r., poz. 1208): „W przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie śmierci uprawnionego lub w przypadkach, o których mowa w art. 11, roszczenia o zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługują jego osobom bliskim”.

46 Art. 221 § 1 ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U.z 1982 r., poz. 30): „W razie wygaśnięcia lokatorskiego

obowiązującego art. 15 ust. 2 u.s.m. Różnica między przepisami polega na tym, że art. 221 § 1 wskazywał, że uprawnienie do wstąpienia w prawa zmarłego członka „przysługuje zamieszkałym z nim razem: małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim”. Sąd przywołał wykładnię, która utrwaliła się na kanwie art. 221 § 1 prawa spółdzielczego – mianowicie, że osobą bliską jest osoba związana z członkiem spółdzielni stosunkiem rodzinnym w szerokim tego słowa znaczeniu (nawet dalsze pokrewieństwo i powinowactwo) lub quasi-rodzinnym mającym charakter więzi trwałej, lecz prawnie niesankcjonowanej (konkubinat, współzamieszkiwanie dziecka wziętego na wychowanie, przyjaźń).

W ocenie sądu utrwalona linia orzecznicza ukształtowana na tle art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego powinna znaleźć pełne zastosowanie na gruncie art. 15 ust. 2 u.s.m. oraz art. 2 ust. 5 u.s.m. Sąd przyjął w efekcie, że „wolą ustawodawcy było jedynie wprowadzenie ustawą nowelizującą ustawowej definicji osoby bliskiej, by nie trzeba było sięgać do innych aktów prawnych celem ustalenia zakresu tego pojęcia na potrzeby określenia kręgu osób uprawnionych do realizacji uprawnienia wynikającego z art. 15 ust. 2 u.s.m., a nie ograniczenie kręgu tych osób”. To z kolei zaprowadziło sąd do konkluzji, że biologiczne dziecko członkini spółdzielni zamieszkujące wspólnie z nią może być uznane za bliskiego na gruncie definicji legalnej osoby bliskiej z u.s.m.

Sąd drugiej instancji podzielił tę argumentację i dodał, że ustawodawca przez nowelizację z 2007 r. „zmierzał do stworzenia autonomicznej definicji osoby bliskiej na potrzeby ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a nie do ograniczenia kręgu osób uprawnionych do przyjęcia w poczet członków, za czym przemawia objęcie tym katalogiem wnuków, dziadków czy też dzieci rodzeństwa, którzy wcześniej mogli nie spełniać przesłanki bliskości”. Należy przy tym podkreślić, że ani sąd pierwszej, ani sąd drugiej instancji

prawa do lokalu w następstwie ustania członkostwa lub niedokonania czynności, o której mowa w art. 220, roszczenie o przyjęcie do spółdzielni i o przydział lokalu po byłym członku przysługuje zamieszkałym z nim razem: małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim”. Przepis ten został usunięty wraz z wejściem w życie ustawy o spółdzielcach mieszkaniowych w 2000 r.

nie wskazały wprost do jakiej kategorii przyporządkowały powoda.

Opisywana sprawa trafiła do SN<sup>47</sup>, który nie przychylił się do orzeczeń sądów niższych instancji. Sąd Najwyższy krytycznie odniósł się do uznania powoda za osobę bliską w rozumieniu u.s.m. Uznał, że z perspektywy prawa powód był zstępnym matki adopcyjnej, toteż nie mógł być równocześnie zstępnym matki biologicznej. Można być wszak zstępnym tylko po jednej osobie. Termin „zstępny” nie odnosi się do więzi faktycznych, ale do więzi prawnej. W sprawie nie można więc ignorować skutków przysposobienia. Powód mógłby wobec tego nabyć roszczenie po swojej matce adopcyjnej, ale już nie po matce biologicznej.

Co prawda pomiędzy powodem a matką adopcyjną nie powstały trwałe więzi emocjonalne, ale równocześnie nie wystąpiły okoliczności, które można byłoby uznać za „ważne powody” uzasadniające rozwiązanie przysposobienia. Stosunek przysposobienia nie może być traktowany instrumentalnie: nie można uwzględnić jedynie korzyści z niego płynących i pomijać innych jego konsekwencji.

Co do argumentu z linii orzeczniczej dotyczącej art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego, SN przyjął stanowisko, że ukształtowała się ona w innym otoczeniu normatywnym. Nowelizacja z 2007 r. spowodowała znaczące zmiany w u.s.m. i trudno uznać, aby ustawodawca obiema regulacjami przekazywał tę samą intencję. Ustawodawca zrezygnował z szerokiego rozumienia pojęcia „osoby bliskiej” na gruncie u.s.m. właśnie poprzez zamknięcie katalogu takich podmiotów. Ostatecznie sąd przyjął, że kwestia celowości czy słuszności przyjętego w 2007 r. rozwiązania może stanowić przedmiot krytycznych uwag *de lege ferenda*, ale nie może być podstawą do zastosowania wykładni rozszerzającej.

Sąd Najwyższy dodał, że skoro powód na gruncie u.s.m. nie może być traktowany jako zstępny, to rozważyć należy, czy może być uznany za „osobę, która pozostaje faktycznie we wspólnym pożyciu”. Dalej argumentował, że w polskim ustawodawstwie termin „wspólne pożycie” odnosi się do pożycia małżeńskiego lub nieformalnych związków osób heteroseksualnych

47 Wyrok SN z 27 marca 2019 r., V CSK 3/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 19.

i homoseksualnych, które łączy więź emocjonalna, cielesna i gospodarcza. Stąd wniosek, że gdyby ustawodawca w art. 2 ust. 5 u.s.m. chciał nadać terminowi „wspólne pożycie” inne znaczenie niż przyjmowane dotychczas w języku prawnym, powinien to wyraźnie zasignalizować wprowadzając jego definicję legalną. Pojęcie „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” nie może wszak być stosowane dowolnie, tak aby obejmowało ono wszelkie relacje faktyczne, które stosującemu prawo wydadzą się bliskie. Zatem pomimo że powoda łączyła z matką biologiczną silna więź emocjonalna i gospodarcza, to ich relacja – w ocenie SN – była prawnie irrelevantna z perspektywy u.s.m. Być może w sensie potocznym osoby te mogłyby zostać uznane za bliskich, lecz na gruncie języka prawnego stało się to niemożliwe<sup>48</sup>.

### 5.1. Historia legislacyjna

Zanim przejdziemy do analizy argumentacji przedstawionej przez sądy, odniemiemy się jeszcze do historii legislacyjnej regulacji bliskości na gruncie u.s.m.<sup>49</sup>. Przepis przyznający uprawnienie bliskim zmarłego członka spółdzielni (art. 15 ust. 2 u.s.m.) był kilkakrotnie nowelizowany:

- w pierwotnie ogłoszonej wersji ustawy z 2000 r. roszczenie o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy przysługiwało „zamieszkałym razem z byłym członkiem: małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim”<sup>50</sup>;

48 „Pojęcie »zstępny« w art. 2 ust. 5 u.s.m. zostało użyte w rozumieniu prawnym, a nie potocznym, musi być więc automatycznie zaadaptowane do skutków przysposobienia. Po przysposobieniu używane w tekstach prawnych zwroty typu: »członek rodziny«, »zstępny«, »dziecko«, »osoba najbliższa«, »osoba będąca w bliskim stosunku« odnoszą się do relacji między przysposobionym a przysposabiającym i członkami jego rodziny, chyba, że z natury regulacji prawnej wynika, że nie można jej odnosić do przysposobienia (np. domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki). Nie można pojęcia »zstępny« wymienionego w art. 2 ust. 5 rozumieć inaczej niż na tle innych przepisów zawierających to określenie”. Zob. wyrok SN z 27 marca 2019 r., V CSK 3/18, cyt. wyżej).

49 A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017, s. 313–314.

50 Art. 15 ust. 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2001 r., poz. 4): W wypadku

- po nowelizacji ustawy z 2007 r. roszczenie to przysługiwało „dzieciom i innym osobom bliskim”<sup>51</sup>, wtedy też do ustawy dodano definicję legalną „osoby bliskiej” w brzmieniu: „Osobą bliską w rozumieniu ustawy jest zstępny, wstępny, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa, małżonek, osoba przysposabiająca i przysposobiona oraz osoba, która pozostaje faktycznie we wspólnym pożyciu”;
- po nowelizacji u.s.m. z 2017 r. roszczenie to zamiast „dzieciom i innym osobom bliskim – przysługuje samej tylko „osobie bliskiej”.

Można więc dostrzec ewolucję omawianej regulacji prawnej, która jasno wskazuje na intencje prawodawcy. W pierwotnej wersji ustawy z 2000 r. nie zamieszczono definicji legalnej osoby bliskiej. W tamtym kształcie regulacja ta przypominała wzmiankowany już art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego. Obie regulacje wymagały jednoczesnej realizacji dwóch przesłanek: zamieszkiwania z byłym członkiem spółdzielni oraz pozostawania z nim w jednej ze wskazanych w przepisie relacji („małżonek, dzieci i inne osoby bliskie”). W obecnie obowiązującym art. 15 ust. 2 u.s.m. ustawodawca wymaga jedynie, by uprawniony był jedną z „osób bliskich” wskazanych w definicji legalnej z art. 2 ust. 5 ustawy<sup>52</sup>.

Aby uniknąć konieczności współstosowania tych ustaw (odesłanie do Prawa spółdzielczego było tu zresztą jedynie domyślne, nie wynikało wprost z treści u.s.m.), nowelizacją z 2007 r. do ustawy dodano

wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w następstwie ustania członkostwa lub niedokonania czynności, o których mowa w art. 14, roszczenia o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przysługują zamieszkałym razem z byłym członkiem: małżonkowi, dzieciom i innym osobom bliskim.

- 51 Ustawa z 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r., poz. 125).
- 52 Wyrok SN z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 188/09, M.S. 2010, nr 3, poz. 49–50: „Nowelizując przytoczony przepis, ustawodawca zrezygnował z dotychczasowej przesłanki roszczenia o przyjęcie do spółdzielni i zawarcie umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w postaci wspólnego zamieszkiwania uprawnionej osoby bliskiej z dotychczasowym uprawnionym do lokalu mieszkalnego”.

definicję osoby bliskiej, umieszczając ją w art. 2 ust. 5 u.s.m.<sup>53</sup>. Propozycja ta pojawiła się na etapie prac legislacyjnych w Senacie, gdzie wprowadzenia takiej definicji uznano za konieczne w celu ustalenia kręgu osób uprawnionych z ustawy i uniknięcia w ten sposób odsyłania do przepisów innych ustaw<sup>54</sup>.

Po raz kolejny przepis art. 15 ust. 2 u.s.m. zmodyfikowano także w Senacie, w 2017 r., nie uzasadniając jednak zaproponowanej poprawki. Można przyjąć, że usuwając starą formułę umożliwiającą rozszerzające rozumienie bliskości na gruncie u.s.m. („inne osoby bliskie”), ustawodawca chciał definitywnie zerwać z poprzednim brzmieniem ustawy.

Chociaż opisana historia art. 2 ust. 5 oraz art. 15 ust. 2 u.s.m. jest wielowątkowa, to można twierdzić, że od 2007 r., prawodawca jasno wyrażał swoją intencję co do rozumienia wyrażenia „osoba bliska” poprzez zamieszczenie w ustawie definicji legalnej tego określenia. Można oczywiście wyrażać wątpliwość, czy pozostawienie do 2017 r. w treści art. 15 ust. 2 formuły „dzieciom i innym osobom bliskim”, było celowym zabiegiem, czy niedopatrzaniem przy nowelizacji. Przychyłybyśmy się ku drugiej możliwości, w końcu zstępni (a więc dzieci) zostali wskazani w definicji „osoby bliskiej”.

## 5.2. Konteksty argumentacji sądów – prawny i psychologiczny

W pierwszej kolejności przyjrzymy się argumentacji prawnej przedstawionej przez sądy w dwóch niższych instancjach, następnie zaś tej przedstawionej przez Sąd Najwyższy. Finalnie spróbujemy spojrzeć na analizowane tu wątki z perspektywy psychologii.

53 Ustawa z 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007 r., poz. 12).

54 Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw z 1 czerwca 2007 r., druk nr 1759; poprawki nr 1 i 56. „Senat uznał za konieczne wprowadzenie do ustawy definicji osoby bliskiej (poprawki nr 1 i 56) w celu ustalenia kręgu osób uprawnionych z ustawy i uniknięcia w ten sposób odesłania do przepisów innych ustaw”.

## 5.2.1. Perspektywa prawna

### 5.2.1.1. Sądy powszechne

Sądy – aby przyznać uprawnienie powodowi – w swojej argumentacji sięgały do pierwotnego brzmienia art. 15 ust. 2 u.s.m. oraz powiązanego z nim art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego, starając się wykazać, że przyjęta w 2007 r. definicja legalna „osoby bliskiej” na gruncie u.s.m. nie jest zamknięta, a zawarte w niej wyliczenie jest jedynie przykładowe.

Z teoretycznej perspektywy trzeba założyć, że jeżeli zamiarem prawodawcy jest posłużenie się wyliczeniem przykładowym, wówczas powinien wyraźnie to zaznaczyć poprzez zastosowanie zwrotu „w szczególności”<sup>55</sup> bądź „i inne wskazane w przepisach”<sup>56</sup>. W omawianym przepisie tak się nie stało. Mamy tutaj do czynienia z definicją legalną – zakresową niepełną. „Niepełność” to jednak z pewnością nie to samo co „przykładowość”. Niepełność to konsekwencja umieszczenia w definiensie nieostrego określenia „osoba, która pozostaje faktycznie we wspólnym pożyciu”. Jego zakres musi zostać ustalony dopiero na etapie stosowania prawa. Jednak jego użycie nie czyni mniej jednoznacznymi pozostałych elementów definicji.

Poprzednie brzmienie przepisu w ocenie sądów uzasadniało rozszerzającą wykładnię określenia „zstępny”. Tym samym sądy pierwszej i drugiej instancji uzyskały efekt w postaci uznania powoda za uprawnionego do wstąpienia w prawo do lokalu.

W dawniejszym stanie prawnym przesłankami uzyskania uprawnienia były: (1) zamieszkiwanie z byłym członkiem spółdzielni oraz (2) pozostawanie z nim w jednej ze wskazanych w przepisie relacji (bycie małżonkiem, dzieckiem lub „inną osobą bliską”). Warunek formalnej bliskości był więc ściśle związany

z przesłanką wspólnego zamieszkiwania<sup>57</sup>. Chodziło o stałe, wspólne przebywanie w określonym mieszkaniu, stanowiącym centrum życiowe i koncentrującym wszystkie codzienne sprawy. Mieszkaniu, gdzie dana osoba przebywa, wypoczywa oraz prowadzi swe gospodarstwo domowe<sup>58</sup>.

Sformułowanie „inne osoby bliskie” pozwalało na uwzględnienie szerokiego kręgu osób uprawnionych do występowania z roszczeniem. W orzecznictwie wskazywano przy tym, że istnienie więzi prawnej między osobami jest niewystarczające, aby mogły one być uznane za „inne osoby bliskie”. Istotne było, aby osoby te były związane także więziami faktycznymi. Przykładowo za osoby bliskie byli uznawani: małoletni wnuk<sup>59</sup>, konkubina<sup>60</sup>, bratanica<sup>61</sup>, dorosłe dziecko byłego członka spółdzielni, które założyło już własną rodzinę<sup>62</sup>, czy przyjaciel<sup>63</sup>. Przed rokiem 2007 nie byłoby więc istotnych przeszkód dla uznania powoda za osobę bliską członkini spółdzielni i tym samym za uprawnionego do wstąpienia w prawo do lokalu.

Argument z poprzedniego brzmienia pozwalał więc sądom zniwelować dysonans, jaki pojawiał się przy konfrontacji stanu faktycznego sprawy (kochający

57 Wyrok SN z 15 marca 1977 r., II CR 53/77, OSNC 1977, nr 12, poz. 242: „Może więc być »osoba bliska«, ale razem nie zamieszkiwać z dotychczasowym członkiem spółdzielni. Taka osoba nie będzie mogła skorzystać z przywilejów przewidzianych w art. 145 SpiZwU”.

58 Postanowienie SN z 3 listopada 1998 r., I CKN 867/98; Wyrok SN z 14 listopada 1984 r., II CR 413/84, LEX nr 1671922.

59 Wyrok SN z 29 września 2000 r., V CKN 95/00, LEX nr 1166904: „Trudno jednakże stanowisko to odnieść do innych bliskich członka spółdzielni, w tym dalszych jego krewnych. Powód określił się zaś jako »krewny« Genowefy H., a w apelacji podał, że była ona jego »ciotką»”.

60 Wyrok SN z 19 marca 1984 r., II CR 62/84, OSNC 1984, nr 10, poz. 183.

61 Wyrok SN z 22 lutego 1974 r., I CR 50/74, OSNC 1975, nr 2, poz. 31.

62 Wyrok SN z 21 kwietnia 1982 r., II CR 94/82, OSNC 1982, nr 10, poz. 158: „Występowanie przesłanki bliskości powołanego w nim prawa pierwszeństwa jest oczywiste; jako jego dziecko bowiem powód *ex lege* jest osobą bliską byłego członka pozwanej Spółdzielni”.

63 Wyrok SN z 15 marca 1977 r., II CR 53/77, OSNC 1977, nr 12, poz. 242.

55 § 153 ust. 3 ZTP: „Jeżeli nie jest możliwe sformułowanie definicji, o której mowa w ust. 1 lub 2, można objaśnić znaczenie danego określenia przez przykładowe wyliczenie jego zakresu, wyraźnie wskazując przykładowy charakter wyliczenia przez posłużenie się zwrotem: »w szczególności«”.

56 § 153 ust. 2 ZTP: „Jeżeli wyliczenie wszystkich elementów zakresu definiowanego pojęcia w jednym przepisie prawnym nie jest możliwe, w definicji wyraźnie zaznacza się, że tekst tej samej lub innej ustawy zawiera nadto elementy uzupełniające tę definicję, w szczególności przez użycie zwrotu: »[...] i inne wskazane w przepisach [...]«”.

syn zajmujący się chorującą matką) z definicją legalną, zgodnie z którą powód nie mógłby być uznany za „bliskiego” w rozumieniu u.s.m. Choć rozstrzygnięcia sądów mogły pozostawać w zgodności z poczuciem słuszności czy sprawiedliwości, to użyte argumenty nie znajdowały oparcia w intencji prawodawcy, wyrażonej w nowelizacjach z 2007 oraz 2017 r.

### 5.2.1.2. Sąd Najwyższy

Do takiej właśnie konkluzji skłonił się Sąd Najwyższy. Definicja legalna w jasny sposób wskazuje, jak należy rozumieć określenie „osoba bliska” na gruncie u.s.m., i nie ma możliwości jej „uzupełnienia” na etapie stosowania prawa. Terminy wskazane w definicji legalnej mają ustalone rozumienie w języku prawnym oraz prawniczym i rozumienia tego nie należy modyfikować *ad casum*.

kiem spółdzielni, nie pozostających we »wspólnym pożyciu«. Sąd stwierdził zatem, że to do prawodawcy należy decyzja o tym, jaki kształt przybierze definicja legalna. Sądy zaś nie powinny tej decyzji modyfikować, nawet jeżeli przemawiałyby za tym indywidualne okoliczności przypadku i względy słuszności.

Sąd Najwyższy rozważał także, czy powód i jego biologiczna matka mogliby być uznani za „osoby pozostające we wspólnym pożyciu”. W uzasadnieniu podkreślono jednak, że określenie to ma ugruntowane znaczenie w języku prawniczym i nie można rozciągać go na wszelkie sytuacje, w których jednostki łączy więź emocjonalna i wspólne zamieszkanie. W orzecznictwie można zresztą odnaleźć więcej przypadków, w których osoby spokrewnione bądź spowinowacone starają się wykazać, że pozostają we wspólnym pożyciu – tak aby uzyskać jakiegoś rodzaju uprawnienie<sup>64</sup>. Co do zasady



## Ustawodawca w definicji legalnej określił, w jaki sposób rozumie „osobą bliską” na gruncie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zrywając tym samym z rozwiązaniem z poprzedniej regulacji.

Jak tłumaczył Sąd Najwyższy, poprzednie brzmienie przepisów prawa spółdzielczego przyznawało priorytet względem społecznym i zostało ukształtowane „w innym otoczeniu normatywnym”. Sąd nie podjął już jednak próby określenia, jaki jest obecny priorytet tych przepisów. Zaznaczył jedynie: „Analiza tego katalogu wskazuje, że został on skonstruowany na odmiennych niż dotychczasowe zasadach. Rozszerzenie uprawnionych dotyczy osób z grona krewnych członka, a nie osób niespokrewnionych z nim. Z kolei rezygnacja ze wspólnego zamieszkiwania, poza osobami pozostającymi we wspólnym pożyciu, wskazuje na pozbawienie uprawnień szeregu osób, wspólnie zamieszkujących z członkiem spółdzielni, nie będących jego krewnymi, arbitralnie określonymi przez ustawodawcę. Taki kształt przepisu [...] umniejsza uprawnienia osób wspólnie zamieszkujących z człon-

skąd zajmują wobec tych sytuacji negatywne stanowisko i podkreślają, że „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” ma w języku prawniczym utralone znaczenie. W orzecznictwie odnosi się je do osób pozostających w trwałej relacji faktycznej opartej na trzech więziach: emocjonalnej, gospodarczej oraz fizycznej. Konstytutywna dla istnienia „wspólnego pożycia” jest więź emocjonalna. Powinna to być relacja faktyczna o charakterze romantycznym, podobna do małżeństwa. Współcześnie przyjmuje się, że określenie to obejmuje

64 Zob. uchwała SN z 21 maja 2002 r., III CZP 26/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 20; postanowienie SN z 4 marca 2015 r., IV KO 98/14, OSNKW 2015, nr 8, poz. 67; wyrok SA w Katowicach z 4 października 2012 r., II AKa 349/12, LEX nr 1236422; wyrok SA w Poznaniu z 2 grudnia 2010 r., I ACa 940/10, LEX nr 898668.

zarówno osoby pozostające w konkubinacie, jak i związkach jednopłciowych. Powyższe stwierdzenia są o tyle interesujące, że w warstwie literalnej określenie „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” nie jest w żadnym razie ograniczone wyłącznie do relacji romantycznych. Jest to określenie nieostre, którego treść ma być ustalana każdorazowo przez sąd orzekający w konkretnym stanie faktycznym. Powstaje więc pytanie, czy dotychczas utrwalone w języku prawniczym rozumienie nieostrego określenia powinno każdorazowo przesądzać o jego treści. Jest to jednak na tyle obszerny i istotny wątek, że wymaga on odrębnego opracowania<sup>65</sup>.

### 5.2.2. Perspektywa psychologiczna

Przedstawiony powyżej kasus można odnieść do perspektywy psychologicznej jako jednej z płaszczyzn badania bliskości prawnej. Powód był biologicznym synem zmarłej członkini spółdzielni, a więc w sensie faktycznym byli oni krewnymi. Z kolei w sensie prawnym, w związku z tym, że powód został przysposobiony przez inną osobę, był on osobą obcą wobec swojej biologicznej matki. Jego matką w świetle prawa była osoba, która go przysposobiła. Poniżej rozważymy, w jaki sposób bliskość kształtuje się w relacji między krewnymi oraz w relacji przysposobienia. To pozwoli nam następnie ocenić, czy sądy w analizowanym kasusie wzięły pod uwagę psychologiczne rozumienie tych relacji.

#### 5.2.2.1. Pokrewieństwo

Jak wskazują badania psychologiczne dotyczące altruizmu, ludzie najchętniej inwestują czas i zasoby w relacje z osobami, z którymi są spokrewnieni (szczególnie relacje z dziećmi, rodzicami i rodzeństwem). Psychologowie dopatrują się tutaj tzw. *kinship premium*<sup>66</sup>. Szczególne znaczenie ma także zasada

Hamiltona (1964 r.), zgodnie z którą jednostki dzielące wspólne geny mogą mieć zwiększoną motywację ewolucyjną do pomagania sobie nawzajem<sup>67</sup>.

Jak jednak podnoszą Parka oraz Ackreman, to nie samo pokrewieństwo genetyczne wywołuje zachowania altruistyczne<sup>68</sup>. Chodzi tutaj raczej o postrzeganie określonej osoby jako krewnego. Związek między biologicznym pokrewieństwem a chęcią niesienia pomocy wyjaśnia się w literaturze emocjonalną bliskością jednostek (*emotional closeness*), która oznacza troskę, zaufanie oraz radość z relacji z drugą osobą<sup>69</sup>. Im silniejsza jest ta bliskość, tym bardziej jednostki są skłonne sobie pomagać. Biologiczne pokrewieństwo sprzyja powstawaniu emocjonalnej bliskości, ale nie oznacza to, że emocjonalną bliskość odczuwa się względem każdego z krewnych. Wspólne pochodzenie często nie jest więc jedyną, bezpośrednią przyczyną zachowań altruistycznych. Dzięki temu, że jednostki wspólnie spędzają czas, mieszkają ze sobą i mają wspólne sprawy, buduje się między nimi *emotional closeness*. Dopiero dzięki niej odczuwają potrzebę pomagania sobie nawzajem<sup>70</sup>.

Czynnikiem „wspomagającym” emocjonalną bliskość między krewnymi jest również pewność co do ich biologicznego pokrewieństwa. Jak pokazują badania, dorośli tym chętniej wspierają spokrewnione ze sobą osoby, im bardziej są pewni biologicznego związku z nimi<sup>71</sup>. Szczególnie dotyczy to relacji, jaka zachodzi między rodzicami i dziećmi. Najmniej

65 Podobny dylemat został poruszony już w: A. Bielska-Brodziak, *Problemy z Alojzym*, w: *Prawnicze dylematy interpretacyjne*, red. J. Glumińska-Pawlic, Z. Tobor, Toruń 2011, s. 9–28. Szerzej: M. Drapalska-Grochowicz, *Podobne do małżeństwa czyli...? Dylematy interpretacyjne wokół wspólnego pożycia*, „Państwo i Prawo” 2023, z. 10, s. 52–78.

66 Zob. O. Curry, S.G.B. Roberts, R.I.M. Dunbar, *Altruism in Social Networks: Evidence for a „Kinship Premium”*, „British Journal of Psychology” 2012, t. 104, nr 2, s. 1–13.

67 J. Birch, S. Okasha, *Kin Selection and Its Critics*, „BioScience” 2015, t. 65, nr 1, <https://academic.oup.com/bioscience/article/65/1/22/2754282> (dostęp: 17.06.2022).

68 J.H. Park, J.M. Ackerman, *Passion and Compassion: Psychology of Kin Relations within and Beyond the Family*, w: red. C. Salmon, T.K. Shackelford, *The Oxford Handbook of Evolutionary Family Psychology*, Oxford 2011, s. 329–344.

69 Zob. J.D. Korchmaros, D.A. Kenny, *Emotional Closeness as a Mediator of the Effect of Genetic Relatedness on Altruism*, „Psychological Science” 2001, t. 12, nr 3, s. 262–265.

70 J.D. Korchmaros, D.A. Kenny, *Emotional Closeness...*, s. 265: *People are not simply calculators of costs and benefits acting in response to information specifying amount of shared genes and reproductive value. There is another component: emotional closeness. Individuals form relationships and spend time together.*

71 J. Antfolk, L.C. Karlsson, J. Soderlund, A. Szala, *Willingness to Invest in Children: Psychological Kinship Estimates and*

wątpliwości powstaje w odniesieniu do więzi między matką a dzieckiem. Ciekawe jest to, że prawo czasem stanowi istotny czynnik „wspomagający” przekonanie jednostek o ich biologicznym pokrewieństwie – choćby poprzez instytucję aktów stanu cywilnego. W analizowanym przypadku jednak, regulacja prawna nie działała w ten wspomagający sposób.

#### 5.2.2.2. Przynosiobienie

W kontekście powyższych rozważań powstaje pytanie, jak jednostki zachowują się w relacji, która nie jest oparta na więzi krwi, ale z założenia ma przypominać biologiczne pokrewieństwo. Chodzi tu oczywiście o relację między przysposabiającym a przysposobionym.

Co do zasady wskazuje się, że jednostki są skłonne inwestować więcej zasobów materialnych i emocjonalnych w relacje z dziećmi biologicznymi niż z tymi niespokrewnionymi<sup>72</sup>. Nie jest to jednak regułą w każdym przypadku. Ciekawym punktem odniesienia w rozważaniach nad przysposobieniem okazuje się rodzicielstwo powstające w wyniku zapłodnienia pozaustrojowego (*in vitro*). W tym przypadku możliwe są bowiem sytuacje, w których dziecko jest spokrewnione genetycznie tylko z jednym z rodziców bądź nie jest spokrewnione z żadnym z nich.

Relacja przysposobienia powstaje, ponieważ przysposabiający wyraża wolę dokonania przysposobienia – czyni to celowo i dobrowolnie, ponieważ chce zostać opiekunem dziecka. Podobnie jest w przypadku skorzystania z procedury IVF (*in vitro*). To działanie jednostki jest motywowane wysiłkiem rodzicielskim<sup>73</sup>. Badania pokazały, że rodzice w obu przypadkach przejawiają ciepło wobec dzieci, angażując się emocjonalnie w relacje z nimi oraz inwestując zasoby w ich wychowanie<sup>74</sup>.

Można tu też wspomnieć o teorii przywiązania, jako próbie zrozumienia człowieka z perspektywy jego relacji z innymi osobami; bliskość pojmuje się w teorii przywiązania jako więź. Rozwój społeczny dziecka rozpoczyna doświadczenie pierwszej bliskiej, emocjonalnej więzi z rodzicem lub opiekunem – „pierwszy związek, w jakim uczestniczy dziecko [...], stanowi kamień węgielny dla rozwoju jego osobowości”<sup>75</sup>. Przywiązanie według Johna Bowlby’ego, twórcy teorii przywiązania, jest biologicznie uwarunkowaną potrzebą zbudowania silnej więzi emocjonalnej. Badacz określa zachowanie przywiązaniowe jako „poszukiwanie i utrzymywanie bliskości z inną jednostką”<sup>76</sup>. Pierwsza relacja, jaką dziecko nawiązuje z opiekunem (najczęściej matką), ma fundamentalne znaczenie z perspektywy jego rozwoju. Jest to prototyp wszystkich późniejszych relacji w życiu jednostki<sup>77</sup>. Nowo narodzone dziecko nie jest przywiązane do żadnej konkretnej osoby – posiada jednak wewnętrzny potencjał do tworzenia więzi, który uruchamia się w interakcjach z otoczeniem<sup>78</sup>. Istotne znaczenie ma tutaj przebieg rzeczywistej relacji z opiekunem, a przede wszystkim to, czy okazuje on dziecku bliskość, tak fizycznie, jak i emocjonalnie<sup>79</sup>. Choć dążenie do stworzenia bliskiej relacji jest pierwotnie zakorzenione w jednostce, to sam rozwój przywiązania jest uzależniony od obecności, dostępności, zapewnienia poczucia bezpieczeństwa i miłości przez opiekuna<sup>80</sup>. Nietrudno się domyślić, że bardzo często pierwszą figurą przywiązania w życiu jednostki będzie właśnie biologiczny rodzic bądź inny pierwszy opiekun.

*Emotional Closeness*, „Evolutionary Psychology” 2017, t. 15, nr 2, s. 7.

72 F.J. Neyer, F.R. Lang, *Blood is Thicker Than Water: Kinship Orientation Across Adulthood*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2003, t. 84, nr 2, s. 310–321.

73 N.L. Segal, N.P. Li, J.L. Graham, S.A. Miller, *Do Parents Favor Their Adoptive or Biological children? Predictions from Kin Selection and Compensatory models*, „Evolution and Human Behavior” 2015, t. 36, nr 5, s. 380.

74 Tamże, s. 381.

75 J. Bowlby, *Przywiązanie*, Warszawa 2007, s. 209.

76 Tamże, s. 227.

77 M. Kornaszewska-Polak, *Przywiązanie i osamotnienie w bliskich relacjach*, „Roczniki Pedagogiczne” 2015, t. 7, nr 3, s. 27.

78 M. Karbowa-Płowens, *Rozwój i charakterystyka więzi przywiązaniowej w relacji romantycznej*, „Psychologia Rozwojowa” 2019, t. 24, nr 4, s. 84.

79 D. Senator, *Teoria więzi Johna Bowlby’ego*, w: *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, red. B. Tryjarska, Warszawa 2010, s. 17–18.

80 M. Kornaszewska-Polak, *Przywiązanie...*, s. 27; B. Tryjarska, *Style przywiązania partnerów a zadowolenie z związku*, w: *Przywiązanie. Związki intymne, osobowość oraz problematyka kliniczno-terapeutyczna*, red. K. Lubiewska, Bydgoszcz 2017, s. 13–15.



W kontekście przysposobienia pewne znaczenie dla kształtu relacji faktycznej między przysposobionym i przysposabiającym może mieć wiek dziecka – jeżeli zostało ono zaadoptowane w bardzo młodym wieku (tuż po urodzeniu, w wieku paru miesięcy), wówczas między nim a jego adopcyjnymi rodzicami może wykształcić się relacja oparta na przywiązaniu<sup>81</sup>.

przywiązania. W wymiarze subiektywnym powód określał swoją matkę jako osobę mu bliską, z którą łączyła go zażyła relacja. Ten obraz dopełniał wymiar behawioralny, a więc częste i intensywne interakcje w ich relacji (m.in. związane z troską o zdrowie matki). Te wszystkie czynniki składały się na *emotional closeness* między matką a synem. O relacji



## Przyjmując formalne rozumienie bliskości, prawodawca dąży do zagwarantowania pewności prawa.

Reasumując – choć z perspektywy psychologicznej istnienie między jednostkami więzi biologicznej i prawnej nie przesądza jeszcze o bliskości między jednostkami (wiele zależy tutaj od indywidualnych, faktycznych elementów relacji), to jednak więź biologiczna znajduje się bez wątpienia w czołówce czynników warunkujących bliskość.

W przytaczanym kazusie doszło do sytuacji, w której matka biologiczna i jej syn pomimo rozwiązania relacji prawnej nadal byli sobie bliscy w sensie psychologicznym. Z matką adopcyjną powoda łączyła z kolei jedynie więź prawna. Psychologiczne i prawne rozumienie znalazły się w konflikcie. Sądy w dwóch niższych instancjach, w sposób intuicyjny, przyjęły psychologiczne rozumienie bliskości i dążyły do jego ochrony. Z kolei Sąd Najwyższy przyjął rozumienie prawne wynikające z treści definicji legalnej, poświęcając tym samym rozumienie psychologiczne.

Odnosząc perspektywę psychologiczną do opisywanego kazusu (oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe, wyłącznie na podstawie analizy uzasadnienia wyroku sądowego), można wskazać, że powód pozostawał w bliskiej relacji faktycznej z biologiczną matką i najprawdopodobniej to ona była jego figurą

powoda z matką adopcyjną z samego uzasadnienia dowiadujemy się, że powód został „adoptowany przez K. Z., z którą jednak nigdy nie zamieszkał, a między nim a matką adopcyjną nie nawiązała się żadna więź emocjonalna”. Na tej podstawie można przypuszczać, że relacja łącząca powoda z matką adopcyjną nie była bliska albo przynajmniej nie tak bliska, jak z jego matką biologiczną.

### 6. Podsumowanie

#### 6.1

W niniejszej publikacji postawiłyśmy sobie dwa cele. Pierwszym było ustalenie, jak prawodawca wyróżnia bliskość w przepisach prawa, i przedstawienie jednego z wariantów bliskości prawnej – bliskości formalnej. Celem drugim było rozważenie na bazie studium przypadku problemów, jakie mogą wiązać się ze stosowaniem w praktyce definicji legalnej bliskości, kiedy dochodzi do konfliktu między wartością pewności prawa a słusnością. W analizowanym *case study* oznaczało to także konflikt między relacją prawną a relacją pojmowaną psychologicznie.

#### 6.2

Skoncentrowałyśmy się na analizie formalnego rozumienia bliskości prawnej. Przy tym rozumieniu zarówno prawodawca, jak i stosujący prawo zwracają uwagę przede wszystkim na prawną formę relacji, nie

81 S. Golombok, R. Cook, A. Bish, C. Murray, *Families Created by the New Reproductive Technologies: Quality of Parenting and Social and Emotional Development of the Children*, „Child Development” 1995, t. 66, nr 2, s. 285–298.

zaś na jej faktyczną treść. Prawodawca wprowadza formalne rozumienie bliskości, posługując się definicjami legalnymi (zakresowymi bądź indukcyjnymi).

Przyjmując formalne rozumienie bliskości, prawodawca dąży do zagwarantowania pewności prawa poprzez precyzyjne ustalenie *in abstracto*, kto jest bliskim na gruncie określonego aktu prawnego. Dążenie do pewności okazuje się zazwyczaj skuteczne, ponieważ w orzecznictwie jedynie sporadycznie można spotkać sytuacje, w których sądy mierzyłyby się z jakiegoś rodzaju problemami z ustaleniem formalnej bliskości między jednostkami. Równocześnie definicje legalne mają ograniczyć uznaniowość podmiotów stosujących prawo do niezbędnego minimum.

### 6.3

Jak pokazuje omówiony kasus, treść definicji legalnej nie w każdej sytuacji jest adekwatna wobec rzeczywistości – wyznaczony w definicji krąg bliskich może nie być identyczny z kręgiem osób, które same jednostki określiłyby jako swoich bliskich czy najbliższych. Podmiot stosujący prawo w takich sytuacjach konfrontuje dwa obrazy świata – wynikający z litery prawa oraz ten wynikający ze stanu faktycznego sprawy. Dysonans powstaje, gdy określone osoby są sobie rzeczywiście bliskie, ale nie zostały wskazane jako bliskie w definicji.

Stosujący prawo musi wówczas dokonać wyboru między słuszością a pewnością (literą prawa). W takiej sytuacji sędziowie mogą, po pierwsze, odmówić uznania określonej osoby za bliską, mimo iż jest ona bliską w rzeczywistości. Taką postawę zajął w analizowany kasusie Sąd Najwyższy, kierując się przekonaniem, że sądy mogą wysuwać wobec prawodawcy postulaty *de lege ferenda*, ale nie mogą zmieniać prawa *ad casum*. Po drugie, sąd może przyjąć fikcję, że określona osoba mieści się w definicji, ponieważ jest faktycznie bliska (przełamanie znaczenia literalnego). W tym drugim przypadku sędzia przyjmuje postawę aktywistyczną – wyrażając niezgodę wobec konsekwencji prawnych, jakie powstałyby przy literalnym zastosowaniu przepisu. Wybrzmiewa tu jednak jeden z nierozstrzygalnych dylematów teorii prawa – pytanie, jak dalece sędziowie mogą i powinni zmieniać decyzje prawodawcy na potrzeby naprawienia jednostkowej, niesprawiedliwej sytuacji.

### 6.4

Warto zauważyć, że w analizowanym kasusie sądy niższych instancji potraktowały definicję zakresową bliskości w sposób przypominający raczej materialne niż formalne rozumienie bliskości. Skoncentrowały się bowiem na rozumieniu nie tyle samej formy prawnej relacji, ale przede wszystkim na jej treści – a więc na rzeczywistym ukształtowaniu relacji między biologiczną matką a synem. Można też powiedzieć, że sądy obu instancji przyjęły psychologiczne, a nie formalne rozumienie bliskości, Sąd Najwyższy stanął zaś w obrobie formalnego rozumienia bliskości, podkreślając rolę intencji prawodawcy wyrażoną w tekście ustawy.

### 6.5

Należy tutaj jeszcze zwrócić uwagę na wątek dotyczący momentu interpretacyjnego w analizowanym kasusie, co sygnalizowaliśmy we wprowadzeniu. Moment interpretacyjny może być różnie rozumiany i nie jest naszą ambicją rozstrzygnięcie tej kwestii w tym miejscu. Przyjmiemy więc, że jest to punkt w czasie, wedle którego ocenia się istnienie okoliczności relevantnych dla przeprowadzenia wykładni prawa. Jeśli więc wybranym momentem interpretacyjnym jest na przykład rok 2019, co do zasady nie powinno się uwzględniać przy przeprowadzeniu wykładni choćby nieobowiązujących już wówczas przepisów. Ponieważ moment orzekania może być późniejszy niż moment interpretacyjny – na przykład sąd orzekający w roku 2022 może uznać, że momentem interpretacyjnym może być rok 2019 – należałoby dodać, że nie należy uwzględniać także przepisów, które jeszcze nie obowiązywały w wybranym momencie czy orzeczeń, które jeszcze nie były wówczas wydane. Nie jest to jednak kwestia analizowanego przez nas przypadku, a uwagi te czynimy jedynie dla charakteryzowania koncepcji momentu interpretacyjnego.

Sądy pierwszej oraz drugiej instancji osadziły rozważany kasus w przeszłości – kierując się nieobowiązującym już przepisem Prawa spółdzielczego, nie oglądając się na „tu i teraz”, które nakazywałyby uwzględnić obecnie obowiązujące przepisy prawa. Rozstrzygnięcie tych sądów przenosi więc jego bohaterów w czasie do przeszłości. Do teraźniejszości sprawę przywraca zaś Sąd Najwyższy, opierając swoje rozstrzygnięcia na aktualnych regulacjach prawnych. Analizowany

kazus został więc przez poszczególne sądy osadzony w dwóch różnych wymiarach temporalnych, co umożliwiło ostatecznie uzasadnienie dwóch całkowicie rozbieżnych rozstrzygnięć. Przyjęcie perspektywy przeszłości dawało silne argumenty na rzecz rozstrzygnięcia, które było trudne do uzasadnienia, opierając się na terażniejszości (na aktualnym stanie prawnym). Wybór momentu interpretacyjnego był podyktowany doborem odmiennych perspektyw patrzenia na stan faktyczny: sądy niższych instancji przyjęły perspektywę potencjalnego uprawnionego (to jest perspektywę korzystniejszą dla niego), Sąd Najwyższy zaś – perspektywę prawodawcy.

ma to miejsce w przypadku wyboru dyrektyw językowych czy wagi wykładni prokonstytucyjnej). Może się więc okazać – co wymaga osobnych analiz – że sądy co do zasady traktują wybór momentu dokonywania wykładni jako czynnik nieważny dla jej wyniku, nie obejmując świadomością faktu, że założenie to jest kontrfaktyczne.

## 6.6

Sądy w niższych instancjach nie odwoływały się do specjalistycznej wiedzy psychologicznej, ale bazowały na własnej intuicji. Taki sposób rozumienia bliskości – intuicyjny a nie ekspercki – zdaje się dominować w pol-

## Sprawiedliwe wydaje się przyznawanie uprawnień tym, których łączy rzeczywista, a nie jedynie pozorna relacja, oparta wyłącznie na sformalizowanej więzi prawnej.

Widać zatem, że kategoria czasu ma istotne znaczenie dla wyniku interpretacji. Co więcej, w procesie wykładni może być traktowana w sposób dowolny, w zależności od rezultatów i wartości, jakie chce osiągnąć i wspierać w danym przypadku interpretator. Na tę dowolność w analizowanym przypadku wpływał z pewnością fakt, że sądy – przynajmniej *expressis verbis* – nie dostrzegły znaczenia wyboru momentu interpretacyjnego i prawdopodobnie nie dokonały go w sposób świadomy. Dążenie do „szczęśliwego zakończenia” skierowało sądy pierwszej oraz drugiej instancji w stronę momentu interpretacyjnego niemającego związku z analizowaną przez nie sytuacją<sup>82</sup>. Trzeba także dodać, że na gruncie wypracowanych w polskiej kulturze prawnej reguł wykładni interpretator nie ma wskazanych silnych i jasnych priorytetów związanych z wyborem momentu interpretacyjnego (jak choćby

skim dyskursie prawniczym. Niejako na uzasadnienie takiej prawniczej manieri Jurrien Hamer wskazuje, że dobry sędzia to taki, który słucha swojej intuicji<sup>83</sup>, a więc taki, który przejawia *intuitive sense of what is right or wrong in the particular case*<sup>84</sup>. Eugen Ehrlich

83 J. Hammer, *Sensitive Judges. How to Resolve the Tangle of Legal Decision-Making and Emotion?*, „Utrecht Law Review” 2012, t. 8, nr 1, s. 199.

84 Można powiedzieć, że sędziowie będą często polegać tutaj na przecuciu (*judicial hunch*): „rozmyślając o sprawie, sędzia oczekuje na pojawienie się przecucia – ten intuicyjny przeblask zrozumienia, który sprawia, że między pytaniem a decyzją następuje skok-iskierka połączenia w miejscu, w którym ścieżka jest najciemniejsza, rzuca światło na drogę” [tłum. własne]. T.J. Capruso, *How Judges Judge: Theories on Judicial Decision Making*, „University of Baltimore Law Forum” 1998, t. 29, nr 1, s. 6. Jak wskazywał Theodore Schroeder: „każda opinia sędziego z konieczności jest uzasadnieniem jego osobistych pobudek, w odniesieniu do zaistniałej przed nim sytuacji, a charakter tych pobudek jest zdeterminowany przez ciąg życiowych doświadczeń

82 Z. Tobor, *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przegląd Podatkowy” 2015, nr 6, s. 16.

zwracał uwagę, że wymiar sprawiedliwości prawie nigdy nie był wolny od czynników osobowościowych<sup>85</sup>. Wydaje się, że czymś zupełnie naturalnym jest identyfikowanie się z jednostkami, których los pod pewnymi względami przypomina nasz własny albo z innych powodów wydaje nam się istotny (np. sprzyjanie tym, którzy są bądź byli sobie rzeczywiście bliscy)<sup>86</sup>. Sądy pierwszej i drugiej instancji odwołały się do konwencjonalnego, intuicyjnego i zgodnego z psychologicznym rozumieniem bliskości, odrzucając rozumienie dane przez prawodawcę w definicji legalnej (uznały je za nieadekwatne w rozstrzyganym przypadku). Sędziowie sięgnęli po intuicyjną percepcję bliskości, która podpowiada, że bliski to nie-obcy, ale ktoś dobrze mi znany, komu dobrze życzę i wobec kogo jestem w jakiś sposób zobowiązany, gotowy nieść wsparcie. W takim świetle sprawiedliwe wydaje się przyznawanie uprawnień tym, których łączy rzeczywistość, a nie jedynie pozorna relacja, oparta wyłącznie na sformalizowanej więzi prawnej. Działania interpretacyjne sądów w niższych instancjach – z perspektywy intuicyjnej – odbieramy jako ze wszech miar uzasadnione ludzką percepcją ludzkich spraw. I tu znów powraca dylemat teorii prawa i pytanie o to, na ile intuicyjne rozumienie pewnych zjawisk może prowadzić do przełamania litery przepisów prawa\*.

sędzię. Doświadczenia te mogą dotyczyć mniej lub bardziej podobnych, choć odległych sytuacji, ale wartości emocjonalne nabyte dzięki tym odległym doświadczeniom są przenoszone przez życie i przenoszone na każde kolejne wydarzenie poprzez procesy, o których przeciętny człowiek wie bardzo niewiele”. T. Schroeder, *The Psychologic Study of Judicial Opinions*, „California Law Review” 1918, s. 93.

85 T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012, s. 54.

86 M. Nussbaum, *Emotion in the Language of Judging*, „St. John’s Law Review” 1996, t. 70, nr 1, s. 29.

\* Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2018/29/N/HS5/00905 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2019/35/B/HS5/04464 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Za konsultacje merytoryczne, psychologicznej części rozważań dziękujemy dr Dagnie Kocur z Instytutu Psychologii na Uniwersytecie Śląskim.

## Bibliografia

- Antfolk J., Karlsson L.C., Soderlund J., Szala A., *Willingness to Invest in Children: Psychological Kinship Estimates and Emotional Closeness*, „Evolutionary Psychology” 2017, t. 15, nr 2, s. 1–10.
- Aron A., Aron E.N., Smollan D., *Inclusion of Other in the Self Scale and the Structure of Interpersonal Closeness*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1992, t. 63, nr 4, s. 596–612.
- Ben-Ari A., Lavee Y., *Dyadic Closeness in Marriage: From the Inside Story to a Conceptual Model*, „Journal of Social and Personal Relationships” 2007, t. 24, nr 5, s. 627–644.
- Berscheid E., Snyder M., Omoto A.M., *The Relationship Closeness Inventory: Assessing the Closeness of Interpersonal Relationships*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1989, t. 57, nr 5, s. 792–807.
- Bielska-Brodziak A., *Kłopoty z definicjami legalnymi*, w: *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 159–174.
- Bielska-Brodziak A., *Problemy z Alojzym*, w: *Prawnicze dylematy interpretacyjne*, red. J. Glumińska-Pawlic, Z. Tobor, Toruń 2011, s. 9–28.
- Bielska-Brodziak A., *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładowi prawa*, Warszawa 2017.
- Birch J., Okasha S., *Kin Selection and Its Critics*, „BioScience” 2015, t. 65, nr 1, <https://academic.oup.com/bioscience/article/65/1/22/2754282> (dostęp: 17.06.2022).
- Bowbly J., *Przywiązanie*, Warszawa 2007.
- Capruso T.J., *How Judges Judge: Theories on Judicial Decision Making*, „University of Baltimore Law Forum” 1998, t. 29, nr 1, s. 5–15.
- Clark M.S., Lemay E.W., *Close Relationships*, w: *Handbook of Social Psychology*, red. S.T. Fiske, D.T. Gilbert, G. Lindzey, New York 2010, s. 898–940.
- Crossley A., Langridge D., *Perceived Sources of Happiness: A Network Analysis*, „Journal of Happiness Studies” 2005, t. 6, s. 107–135.
- Curry O., Roberts S.G.B., Dunbar R.I.M., *Altruism in Social Networks: Evidence for a ‘Kinship Premium’*, „British Journal of Psychology” 2012, t. 104, nr 2, s. 1–13.
- Daniluk P., *Wspólne życie jako pojęcie karnoprawne*, „Prokuratura i Prawo” 2015, z. 6, s. 5–27.
- Deci E.L., Ryan R.M., *Autonomy and Need Satisfaction in Close Relationships: Relationships Motivation Theory*, w: *Human Motivation and Interpersonal Relationships*, red. N. Weinstein, Dordrecht–Heidelberg–New York–London 2014, s. 53–73.
- Doroszewicz K., *Bliskie związki a jakość życia*, „Psychologia Jakości Życia” 2008, t. 7, nr 1–2, s. 5–18.

- Finkel E.J., Simpson J.A., Eastwick P.W., *The Psychology of Close Relationships: Fourteen Core Principles*, „Annual Review of Psychology” 2017, t. 68, s. 383–411.
- Golombok S., Cook R., Bish A., Murray C., *Families Created by the New Reproductive Technologies: Quality of Parenting and Social and Emotional Development of the Children*, „Child Development” 1995, t. 66, nr 2, s. 285–298.
- Halasz A., *Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych*, Wrocław 2019.
- Hammer J., *Sensitive Judges. How to Resolve the Tangle of Legal Decision-Making and Emotion?*, „Utrecht Law Review” 2012, t. 8, nr 1, s. 189–199.
- Karbowa-Płowens, M., *Rozwój i charakterystyka więzi przywiązaniowej w relacji romantycznej*, „Psychologia Rozwojowa” 2019, t. 24, nr 4, s. 83–95.
- Korchmaros J.D., Kenny D.A., *Emotional Closeness as a Mediator of the Effect of Genetic Relatedness on Altruism*, „Psychological Science” 2001, t. 12, nr 3, s. 262–265.
- Kornaszewska-Polak M., *Przywiązanie i osamotnienie w bliskich relacjach*, „Roczniki Pedagogiczne” 2015, t. 7, nr 3, s. 25–43.
- Leary M., Baumeister R.F., *The Nature and Function of Self-esteem: Sociometer Theory*, „Advances in Experimental Social Psychology” 2000, t. 32, s. 1–62.
- Leary M., Baumeister R.F., *The Need to Belong: Desire for Interpersonal Attachments as a Fundamental Human Motivation*, „Psychological Bulletin” 1995, t. 117, s. 497–529.
- Leszczyński L., *Kategoria słuszności a wykładnia prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2011, nr 15, s. 45–56.
- Malinowski A., *Polski tekst prawny. Opracowanie treściowe i redakcyjne*, Warszawa 2012.
- Malinowski A., *Definicje legalne i zakres ich stosowania*, w: *Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy – akty wykonawcze – prawo miejscowe*, red. A. Malinowski, Warszawa 2009 s. 297–301.
- Malinowski A., *Błędy formalne w tekstach prawnych*, Warszawa 2020.
- Malinowski A., *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2006.
- Marek A., *Art. 115 [Osoba najbliższa]*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 316–317.
- Mozgawa M., Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M., *Art. 115*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015, s. 323–324.
- Neyer F.J., Lang F.R., *Blood is thicker than water: Kinship orientation across adulthood*, „Journal of Personality and Social Psychology” 2003, t. 84, nr 2, s. 310–321.
- Nussbaum M., *Emotion in the Language of Judging*, „St. John’s Law Review” 1996, t. 70, nr 1, s. 23–30.
- Oczkowski T., *Art. 115 [Krag osób najbliższych]*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 693–695.
- Pietromonaco P.R., Uchino B.N., Schetter C.D., *Close Relationship Processes and Health: Implications of Attachment Theory for Health and Disease*, „Health Psychology” 2013, nr 32, s. 499–513.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.
- Regan P. *Close relationships*, New York–London 2011.
- Schroeder T., *The Psychologic Study of Judicial Opinions*, „California Law Review” 1918, s. 89–113.
- Segal N.L., Li N.P., Graham J.L., Miller S.A., *Do Parents Favor Their Adoptive or Biological Children? Predictions from Kin Selection and Compensatory models*, „Evolution and Human Behavior” 2015, t. 36, nr 5, s. 379–388.
- Senator D., *Teoria więzi Johna Bowlby’ego*, w: *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, red. B. Tryjarska, Warszawa 2010, s. 17–39.
- Simpson J.A., Tran S., *The Needs, Benefits, and Perils of Close Relationships*, w: *Close Relationships: Functions, Forms and Processes*, red. P. Noller, J.A. Feeney, New York 2006, s. 3–24.
- Slatcher R.B., Selcuk E., *A Social Psychological Perspective on the Links Between Close Relationships and Health*, „Current Directions in Psychological Science” 2017, t. 26, s. 16–21.
- Suwalska-Barancewicz D., *Jakość bliskich związków interpersonalnych. Znaczenie przywiązania i zależności w budowaniu trwałych relacji*, Bydgoszcz 2016.
- Tobor Z., *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przegląd Podatkowy” 2015, nr 6, s. 15–22.
- Tobor Z., *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013.
- Tryjarska B., *Style przywiązania partnerów a zadowolenie ze związku*, w: *Przywiązanie. Związki intymne, osobowość oraz problematyka kliniczno-terapeutyczna*, red. K. Lubiewska, Bydgoszcz 2017, s. 13–30.
- Wierczyński G., § 153, w: *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, red. G. Wierczyński, Warszawa 2016, s. 775–776.
- Wolter W., Lipczyńska M., *Elementy logiki. Wykład dla prawników*, Warszawa 1980.
- Wróblewski J., *Słuszność w polskim systemie prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, z. 1, s. 197–116.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady–reguły–wskazówki*, Warszawa 2017.